

SYLWIA ZASADA
Instytut Filologii Polskiej UMCS

Struktura składniowa wypowiedzi dziecięcych

The structure of children's linguistic expression

STRESZCZENIE

Artykuł prezentuje studium akwizycji mowy dziecka w zakresie struktur składniowych. Badane dziecko to prawidłowo rozwijająca się dziewczynka. Korpus badawczy stanowią nagrane i przetranskrybowane wypowiedzi Zuzi od momentu, kiedy skończyła dwa lata, aż do czasu ukończenia przez nią trzech lat i jednego miesiąca. Praca prezentuje budowę zdań. Opisuje ich części składowe, zależności syntaktyczne między poszczególnymi komponentami oraz szyk wyrazów i wypowiedzeń wchodzących w skład struktur składniowych. Podstawę teoretyczną stanowi składnia tradycyjna opracowana przez Zenona Klemensiewicza, choć znajdują się też odwołania do innych językoznawców. Potwierdzeniem rozważań teoretycznych są struktury składniowe zaczerpnięte z korpusu badawczego.

Słowa kluczowe: język dziecka, ontogeneza mowy, składnia w mowie dziecka, akwizycja mowy, rozwój mowy dziecka

Język można analizować pod wieloma względami – biorąc pod uwagę system fonologiczny, morfologiczny, leksykalny bądź składniowy. Korpus, który stanowi podstawę niniejszej pracy (trzy godziny nagrań na płycie CD), daje możliwość przeanalizowania wszystkich czterech aspektów. Jednak celem tego opracowania jest szczegółowe prześledzenie rozwoju struktur składniowych w mowie dziecka – Zuzi, od kiedy skończyła dwa lata, aż do czasu ukończenia przez nią trzech lat i jednego miesiąca.

Badane dziecko rozwija się prawidłowo, co zostało stwierdzone na podstawie Testu Denver – orientacyjnego testu psychoruchowego rozwoju dziecka. Jest

on przeznaczony dla dzieci do lat sześciu. Dzięki niemu można uzyskać informacje na temat rozwoju dziecka w sferze indywidualno-społecznej, koordynacji wzrokowo-ruchowej, lokomocji i kontroli postawy, a także w sferze mowy. Prawidłowy rozwój badanego dziecka potwierdzają obserwacje poczynione podczas nagrywania dziewczynki.

Z definicji wynika, że składnia jest dyscypliną wiedzy o języku, która zajmuje się badaniem zarówno formalnych, jak i znaczeniowych relacji między składnikami. Ponadto określa rodzaje i hierarchię struktur powstałych w wyniku łączenia się składników między sobą.¹ Należy tu dodać, że pod pojęciem *składnik* kryją się „pojedyncze jednostki samodzielne funkcyjnie i znaczeniowo, np. *woda, przyjemność, święta, mieszkanie*, jak i jednostki wieloczłonowe łącznie wykładające określony sens i pełniące jakąś funkcję wobec innych jednostek, np. *na stole, byle jaki, zachmurzyć się* itp.”²

W pracy opisana zatem będzie budowa zdań, a także ich części składowe, zależności syntaktyczne między poszczególnymi komponentami oraz szyk wyrazów i wypowiedzeń wchodzących w skład poszczególnych struktur składniowych.

Podstawę teoretyczną stanowią tu będzie składnia tradycyjna opracowana przez Zenona Klemensiewicza, choć znajdują się też odwołania do innych językoznawców.

ZDANIE I RÓWNOWAŻNIK ZDANIA

W zależności od tego, czy w wypowiedzeniu występuje forma osobowa czasownika, czy też nie, wyróżnia się dwie podstawowe konstrukcje składniowe: zdanie i równoważnik zdania.

Najmniejsza jednostka składniowa, w której jest obecna osobowa forma czasownika i która powiadamia odbiorcę bądź odbiorców „o naszych myślach, uczuciach i pragnieniach nazywa się zdaniem”³ Przykłady:

Bo ja / mam taką zagadkę. [T 15, s. 46]⁴

Nie wiem, co chce. [T 16, s. 49]

Jeśće dzwoni! [T 16, s. 49]

Ja bym ugliźła, ja bym pogoniła, to uciekną. [T 16, s. 51]

Polóż szobie takie i powolutku bierz, żeby ci sie nie wyszypały. [T 18, s. 55]

¹ B. Boniecka, *Składnia współczesnego języka polskiego*, Lublin 1998, s. 9.

² *Ibidem*.

³ Z. Klemensiewicz, *Podstawowe wiadomości z gramatyki języka polskiego*, Warszawa 1984, s. 110.

⁴ Wszystkie przykłady pochodzą z Aneksu dołączonego do pracy magisterskiej, której fragmentem jest ten artykuł. Skrót w nawiasie kwadratowym zawiera kolejno: numer tekstu i strony.

W języku ustnym obok zdań z klasycznymi formami orzeczenia, a więc prostym i analitycznym, występują wypowiedzenia, które zawierają jego specyficzne formy. Jerzy Bartmiński wyszczególnia następujące grupy orzeczeń:

A. Orzeczenia proste, naśladowcze (onomatopeiczne) i momentalne, których pozycja składniowa jest określana przez kontekst. Należą do nich formy onomatopeiczne bez nacechowania morfologicznego: *ba, pu, ru*, a także niefleksyjne, częściowo nacechowane morfologicznie formy typu: *lap, buch, cmok, dryg*, które mają swoje w pełni zgramatyzowane odpowiedniki: *łapać, buchać, cmokać, drygać*. Wyróżnia się tutaj także formy, które wskazują na akcję momentalną: *łap-s, zamyk-ut*, oraz na procesualność danej czynności lub stanu: *popych-u, ham-u*. Jak widać, wykładnikami procesualności i momentalności są, dodane do odpowiednich form, sufiksy: *-u, -s, -ut*.

Loo!!! Duchy lakomczuchyyy!!! [T 13, s. 41]

B. Orzeczenia kompozycyjne to struktury zintegrowanych ze sobą czasowników, które dodatkowo cechuje całościowe znaczenie, nierozdzielność fonetyczna, niepodzielność członów i nieprzestawialność ich szyku. Można tu wyróżnić odmianę fleksyjną (*stukać-pukać, zbiła-sponiewierała, zetniesz-zmordujesz, wypisz-wymaluj, chybi-trafi, bij zabij, śpiewa-wrzeszczy, śpi-chrapie, pójdzie-pojedzie, orać-szmorać*) i niefleksyjną (onomatopeiczną: *puk-puk, fitu-fitu, gadu-gadu, haru-haru, myju-myju*).

Pach-pach, pach-pach [coraz szybciej; naśladuje dźwięk jadącego pociągu], *pach-pach, pach-pach, pach-pach*. [T 14, s. 43]

Pi, pik-pik. [naśladuje dźwięk wciskania klawiszy telefonu] [T 16, s. 50]

Pośla-pojechała do Puław! [T 6, s. 30]

C. Orzeczenia zaimkowe mają formę zaimków czasownikowych – *onaczyć, tentegować*, oraz bardziej prymitywnych – *tego, ten-tego*. Są charakterystyczne dla wypowiedzi nieporadnych i improwizowanych. Często łączą się z prefiksami *pod-, nad-, u-*. Ich funkcjonowanie jako wyrazów orzekających uwarunkowane jest kontekstem.

D. Konstrukcja z quasi-przytoczeniem to połączenie czasownika naśladowczego niefleksyjnego z fleksyjnym (który nie musi być czasownikiem naśladowczym). W tych strukturach wyrażenie analityczne (rozwinęte gramatycznie, często tautologiczne – np. *kopnąć*) jest swoistym przekładem wyrażenia syntetycznego (nierozczłonkowanego – np. *kop*).

Myje to myju, my. [T 5, s. 25]

I juś citam ich, bo one / juś, tup-tup-tup pośły, tupu-tupu i tupu-tupu. [T 4, s. 24]

Ten ofóok, pyyy, bziuum [próbuję naśladować dźwięk spadania] *śpadlam na owiećke, pać!*
[T 4, s. 23]

E. Orzeczenia podwojone są konstrukcjami wyrazów, a nie wyrazami złożonymi. Ich człony mogą pozostawać w oddaleniu od siebie (*placze ona, placze*), mogą być oddzielone spójnikami (*placze i placze*), a także mogą podlegać zwielokrotnieniu (*idzie, idzie, idzie*). Te struktury semantycznie odczytywane są całościowo, jak związki frazeologiczne, a nie na podstawie znaczeń poszczególnych leksemów wchodzących w ich skład. Składniowo łączą się z kontekstem jako jedna całość (np. *dotąd + jak czmycha, tak czmycha* – w zakończeniu *Pani Twardowskiej*) bądź za pomocą członu konstytutywnego. Najczęściej pojawiają się orzeczenia podwojone w formie reduplikacji bądź multiplikacji.

Do tego typu orzeczeń zalicza się również konstrukcje zbudowane z dwóch czasowników zupełnie różnych leksykalnie. Zachodzi między nimi relacja semantyczno-składniowej podrzędności, wynikająca ze znaczenia wyrazów, szerszego kontekstu zdaniowego i sposobu wymowy. Najczęstsze w mowie są: *wziął zrobił, idź zobacz, odkrył zajrzał*.⁵

No, tylko ziałaś, aby / żłobiś żłobiś żłobiś. [T 1, s. 1]

Żepsuje żepsuje, żepsuje żepsuje i telaś poplawie. [T 1, s. 1]

Jeśćce tloche myje, myje, myje. [T 5, s. 25]

Wiećolamy, wiećolamy [wycieramy, wycieramy]. [T 5, s. 25]

Natomiast wypowiedzenie, które pełni funkcję powiadamiającą o tym, co myślimy, czujemy i czego pragniemy, ale nie zawiera osobowej formy czasownika, to równoważnik zdania (oznajmienie), na przykład:

Takie długie podenki, o te z fiatuszkami, o te. [T 1, s. 2]

No, bo to nie mój. [T 2, s. 3]

Tylko ciebie siśtko. [T 2, s. 3]

W to może? [T 12, s. 38]

O tutaj. [T 14, s. 45]

RODZAJE ZNACZENIOWE ZDAŃ I RÓWNOWAŻNIKÓW ZDAŃ

Ze względu na intencję, treść zawartą w równoważniku lub w zdaniu można wyodrębnić trzy rodzaje znaczeniowe tych konstrukcji:

1. Zdania i równoważniki zdania oznajmujące – nadawca wyraża swoje przekonania, sądy na temat czegoś, co istnieje w chwili obecnej, istniało

⁵ J. Bartmiński, *Swoiste formy orzeczeń w języku ustnym (orzeczenie onomatopeiczne, kompozycyjalne, zaimkowe, podwojone)*, [w:] *Studia nad składnią polszczyzny mówionej*, red. T. Skubalanka, Wrocław 1978, s. 159–175.

w przeszłości bądź zaistnieje w przyszłości. Zarówno zdania, jak i równoważniki zdania oznajmujące mogą mieć dwojaką postać – twierdzącą lub przeczącą. Oto przykłady:

zdań:

To są też psiawły. [T 14, s. 45] – twierdzące

Ja ci dam tyle. [T 14, s. 45] – twierdzące

Chce sz tobą gadać. [T 16, s. 50] – twierdzące

Juś nic sie nie ścika. [T 12, s. 39] – przeczące

Nie, pięć minut nie ma. [T 16, s. 52] – przeczące

równoważników:

No, to dobrze. [T 3, s. 21] – twierdzące

Nie dużo. [T 5, s. 26] – przeczące

To o[d] komputela. [T 2, s. 8] – twierdzące

Głupie siodło. [T 2, s. 8] – twierdzące

2. Zdania i równoważniki zdania pytające – mówiący dopytuje się o coś, gdyż brakuje mu pewności, podstawy do wygłoszenia sądu. Podstawowe struktury pytające, które wyodrębniła Z. Klemensiewicz, to: pytania o uzupełnienie – dotyczące, konkretnego szczegółu; pytania o rozstrzygnięcie – podające w wątpliwość treść całego zdania. Autor wspomina również o strukturach pozornie pytających – pytania retoryczne. Ich istota polega na tym, że pytający doskonale zna odpowiedź na zadawane przez siebie pytanie, a wypowiadając je, chce wywołać określone emocje u odbiorcy. Postać zdań i równoważników zdań pytających również może mieć charakter twierdzący bądź przeczący:

Dzie jest mój ukochany?! [T 11, s. 33] – o uzupełnienie; twierdzące

Kiedy mnie / wczale nie było? [T 19, s. 56] – o uzupełnienie; przeczące

Wyjmiesz włosy? [T 16, s. 52] – o rozstrzygnięcie; twierdzące

Nie ma numelu? [T 9, s. 32] – o rozstrzygnięcie; przeczące

To są puźelki. / A siśtko wiem, co to siśtko jest. Co to est? Puźelki. A to? Folemki. [do wykrania ciastek] *A to? Cástolina.* [T 3, s. 12] – pytania retoryczne w tej wypowiedzi mają na celu udowodnienie tego, że Zuzia (nadawca) rzeczywiście wie, „co to siśtko jest”; bezpośrednio po pytaniu następuje odpowiedź, której udziela sama dziewczynka (osoba pytająca)

Pójdziemy na śpaćel? [pyta zabawek] *Tak! Tak! Tak!*

Na woże coś zjesz [Na dworze coś zjesz]? [pyta pieska maskotkę] *Tak! Tak!* [piesek odpowiada] [...] *W domk[ui]? Tak! Tak!* [T 4, s. 22] – tutaj pytania retoryczne są dla dziecka urozmaiceniem zabawy; oczywiste jest, że skoro zadaje pytanie zabawkom, sama musi na nie odpowiadać (znać odpowiedź) według wcześniej zaplanowanego przez siebie przebiegu zabawy.

Zastanawiając się nad strukturami pytajnymi występującymi w mowie, warto odwołać się do książki Barbary Bonieckiej *Struktura i funkcje pytań w języku polskim*. Pozycja ta pomaga sklasyfikować pytania występujące w korpusie,

które nie zawsze są czystymi konstrukcjami: uzupełnieniami, rozstrzygnięciami czy pytaniami retorycznymi. Autorka pracy wyróżnia kilka typów struktur pytających:

a) skupienia pytajne – pytania zaimkowe i partykułowe, powstałe w wyniku połączenia wyrazów pytających z innymi elementami leksykalno-gramatycznymi, np.: *a, ale, i, no, więc*. Skupienia pytajne mają charakter nawiązujący bądź nawiązująco-ekspresywny. Mogą występować samodzielnie lub być częścią bardziej złożonych wypowiedzi pytających:

A ciego? [T 6, s. 28]

A ten dzie? [T 3, s. 19]

Ale jakich kololkó? [T 3, s. 19]

b) pytania ułomne – może stanowić je każdy wyraz opatrzonej intonacją pytającą; należą do nich również pytania urwane, które pobudzają rozmówcę do kontynuowania wypowiedzi poprzednika:

Ćego? [T 4, s. 22]

Na Paulinke? [T 3, s. 18]

Apalat? [T 2, s. 2]

c) pytania-sklejki – „specyficzne «teksty pytajne», całe «pytajne wypowiedzi», które mają mniej lub bardziej skomplikowaną strukturę i znaczenie”⁶; należą do nich pytania wywoławcze składające się z zaimka pytajnego, pytania ukonkretniającego niewiadomą i elementu upewnienia (*tak?, nie?, co nie?, dobra?, prawda?*). Tego rodzaju konstrukcje mogą rozpoczynać się zwrotem *Wiesz co?* Elementem pytającym nawiązującym mogą być imiona (*Grzesiu?*), słowo *Prawda?* oraz słowa grzecznościowe i gatunkujące (*Mamo?, Proszę pani?*). Często występują tu pytania właściwe spajane ze znakami upewnienia, pytania synonimiczne, stwierdzenia w połączeniu ze znakami upewnienia, stwierdzenia implikujące znaki upewnienia, stwierdzenia zestawione z pytaniami właściwymi, a także sklejki pytajne trójczłonowe (pytanie właściwe + jedna z możliwych odpowiedzi + pytanie upewniające):

To jest fajne, no nie?! [T 4, s. 24]

O tu myje, wieś? [T 5, s. 26]

Juś wyłońć, dobla? [T 6, s. 30]

Nie, to najpielw ćseba, wieś jak? [T 12, s. 37]

⁶ B. Boniecka, *Pytanie aktem potocznej wymiany zdań*, [w:] eadem, *Struktura i funkcje pytań w języku polskim*, Lublin 2000, s. 174.

d) pytania wyodrębnione za pomocą pauz i intonacji, charakteryzujące się hierarchią pozycji niedookreślonych; „Prymarnym pytaniem jest zawsze pierwsze w kolejności, drugie pojawia się na zasadzie przypominania kontekstu wypowiedzi i elementów sytuacji, na których tle toczy się rozmowa. Dodane pytania pełnią rolę ograniczeń selekcyjnych”⁷:

Pomożesz lubić Dziudzi częstoline? jak się obudziś? [T 3, s. 12]

Juś idziemy? juś idziemy?! [T 3, s. 12]

e) kompleksy pytajne – połączenie wielu formalnych typów wypowiedzeń, których nie można rozbić na części składowe, ale można wyróżnić w nich mniejsze jednostki; to dokładne reprodukcje toku myślowego nadawcy, mowa wewnętrzna wyrażona słowami wraz ze wszystkimi zamyśleniami, falstartami, rozwinięciami i innymi elementami, które powodują, że tekst jest niespójny, a co za tym idzie, niegramatyczny:

Ale tu nie ma miejsc. / No, to nie chowamy. / Fsiśtko niech tu sobie leży. [stuka foremkami – układa na podłodze] [...] / Nie wykop tylko. / Tłośke... / Ó tam mam / jeśće? [grzechocze foremkami do wykrawania ciastek] Ó tam w nich jeś? To foleмки tak gźecha-tajq? [grzechoczą] Ó tak gźechatają foleмки? / O-źbieżemy [rozbierzemy, w znaczeniu otworzymy] ich? Będżemy hym / to siśtko my mi mieć mi to siśtko moje. Tylko-ko / dzie to takie celwone do klojenia jeśće / jeś? / takie. / Taki ma nóż, to tylko może Dziudzia tym sie bawić, o, tym, bo to nie kloj mi-i palca, o, ten. / Bo to nie kloj mi palca / o, ten nie kloj mi palca, o, ten. / Siśtko mi psinós ś. // Juś tl, juś idziemy sie bawić, Felku? To cie żaplowadże, óo? [T 3, s. 20]

Owiećka. / Halo, / kto to? / Sie wyłoñcił. Jeśće dźwoni. [stukanie pudełka o podłogę] Nie wiem, kto to, Anitu. / Kto to Anito, / był?! Hy? / Juś sie wyłoñcił. [...] / Beñdżemy psiklejać / to długie? [T 9, s. 32]

To, czo? To takie luszteelko? Ten też lusztelko takie. Czo to jeszt takie? [T 19, s. 54]

3. Zdania i równoważniki zdania żądające – za ich pomocą nadawca wyraża życzenie, żądanie, prośbę, a także rozkaz i zakaz. Zdanie żądające zawiera najczęściej orzeczenie w trybie rozkazującym (*siadaj, idźcie, zróbcie*). Natomiast, jeśli chodzi o równoważniki żądające, stosuje się je przede wszystkim w mowie potocznej. Wśród nich można wyróżnić kilka form: 1) bezokolicznik (*Stać!*), 2) rzeczownik i rzeczownik z przymikiem (*Uwaga!*, *Na miejsca!*), 3) przysłówek (*Ostrożnie!*), 4) wykrzyknik (*Hej!*), 5) wołacz (*Mamo!*). Na przykład:

No, usiadź. [T 15, s. 46] – zdanie z orzeczeniem w trybie rozkazującym

Ej! [T 4, s. 23] – wykrzyknik

Jakbyś mogła, to nie. [T 16, s. 49] – prośba

⁷ *Ibid.*, s. 183–184.

Wlej mi, plosze, mamusiu! [T 18, s. 55] – prośba

Mamo! [T 13, s. 42] – wołacz

Anito! [T 9, s. 32] – wołacz

Wszystkie zdania i równoważniki zdań poza pełnieniem charakterystycznej dla siebie funkcji – oznajmującej, pytającej bądź żądającej – mogą również wyrażać stan emocjonalny nadawcy. Taką możliwość stwarza właściwa intonacja, która pomaga wyrazić adekwatnie radość, smutek, rozdrażnienie, euforię itp.

Ej! Wejdziesz na kocik?!! [T 2, s. 4] – pytanie, które jednocześnie jest rozkazem, prośbą; nadawca z góry zakłada, że odbiorca wykona to, o co jest proszony; intonacja może tu wyrażać radość z tego, że polecenie zostanie wykonane;

Ojo!!! Ojo!!! Jo!!! Jojoj!!! Ja sie cieśe! [T 3, s. 14] – stwierdzenie jest tu nacechowane radością, której towarzyszy ogromne podniecenie; świadczą o tym bardzo głośne wykrzyknienia, które wyrażają czystą ekspresję⁸ i dodatkowe wzmocnienie samego wypowiedzenia;

Taaatu, / taaatu, maaamu, / maaamu, maaamo. [marudzi] [T 13, s. 42] – o rozdrażnieniu, niezadowoleniu, żalu, o których można wnioskować na podstawie intonacji wypowiedzi w naganiu, świadczy informacja dodatkowa ujęta w nawias kwadratowy, ale także ponadnormatywne wypowiedzenie głoski „a” w wołaczach wyrazów „tata” i „mama” oraz zmiana ich końcówek. W tym wypadku, dodatkowo, o negatywnych emocjach mogą świadczyć pauzy, które nazwać należy uczuciowymi.⁹

RODZAJE ZDAŃ ZE WZGLĘDU NA LICZBĘ WYSTĘPUJĄCYCH W NICH ORZECZEŃ

Zdanie, w którym występuje jedno orzeczenie, nazywane jest zdaniem pojedynczym.

Natomiast to, w którego skład wchodzi kilka zdań pojedynczych bądź ich równoważników, nosi nazwę zdania złożonego. Należy to doprecyzować. Liczba zdań składowych może być bardzo zróżnicowana, dlatego wyróżnia się zdanie złożone z dwu zdań bądź równoważników zdań i zdanie wielokrotnie złożone, w którego skład wchodzi więcej niż dwa równoważniki zdania lub zdania.

Juś nasikowałam. [T 14, s. 44] – pojedyncze

A wiecie jeśće coś? [T 15, s. 46] – pojedyncze

Słuchajcie, to ja wam odpowiem. [T 15, s. 46] – złożone z dwu (podrzędnie, z okolicznikowym celem)

Bo to był go tak na niby samochód, tak na niby / jechał, a ja chciałam / do niego, a nie było już miejsca. [T 18, s. 56] – wielokrotnie złożone

A jak nie byłam w brzuchu, to dzie byłam? [T 19, s. 56] – złożone z dwu (podrzędnie, z okolicznikowym czasem)

⁸ A. Grzesiuk, *Składnia wypowiedzi emocjonalnych*, Lublin 1995, s. 19.

⁹ *Ibid.*, s. 118.

RODZAJE ZDAŃ ZŁOŻONYCH ZE WZGLĘDU NA STOSUNEK ZACHODZĄCY MIĘDZY KOMPONENTAMI

Zenon Klemensiewicz pisze, że musi istnieć jakaś „podstawa związania” dwu zdań składowych w jedną całość. Nazywa ją „podstawą zespolenia”, a określa jako „wspólne tło dwu zdań zespolonych w zdaniu złożonym”, które, dzięki swej świadomości, dostrzega osoba mówiąca.¹⁰

Na podstawie tych spostrzeżeń można wyodrębnić dwa rodzaje zdań złożonych ze względu na relacje zachodzące między ich zdaniami składowymi: 1) zdania złożone współrzędnie, w których oba komponenty określają się wzajemnie; 2) zdania złożone podrzędnie, w których jeden ze składników jest nadrzędny, określany, a drugi podrzędny, określający.

RODZAJE ZDAŃ ZŁOŻONYCH WSPÓLRZĘDNIE (PARATAKTYCZNYCH)

Ze względu na sposób połączenia zdań składowych wyodrębnia się wypowiedzenia współrzędnie złożone spójnikowe i bezspójnikowe. Wskaźnikami zespolenia w konstrukcjach bezspójnikowych są elementy kodu prozodycznego: pauza, intonacja, akcent zdaniowy.

Biorąc pod uwagę znaczenie, należy wyróżnić cztery rodzaje zdań współrzędnie złożonych:

1) łączne – dwa lub więcej zdań, w których mowa o treściach korelujących ze sobą czasowo, często przestrzennie, ponadto pozostających w łączności myślowej; ich wykres wygląda następująco:

Masz te książeczki, psiecитай! [T 4, s. 22 – 23] (*Dałam ci te książeczki teraz i teraz mi je przeczytaj*).

Siadłam na nią!!! i źepsiułam ją. [T 11, s. 34] – mowa o lampce (*Ja na nią siadłam, a ona się zepsuła. W tym samym momencie, gdy na nią siadłam, zepsuła się*).

2) przeciwstawne – uwypukla przeciwieństwo dwu treści wydarzeń trwających jednocześnie; przeciwstawność może dotyczyć szczególnie czasu, przestrzeni, sposobu i osoby:

Bo / Mateusz mi tak dużo naźbielał, naźbielał, a ja szobie mało. [T 18, s. 54] – mowa o kapslach od piwa; zdanie złożone z równoważnikiem zdania przeciwstawnego (*W tym czasie, gdy ja sobie naźbierałam mało kapsli, Mateusz naźbierał mi ich dużo*).

3) rozłączne – spaja ze sobą dwie treści, z których jedna wyłącza równoczesne istnienie drugiej:

¹⁰ Z. Klemensiewicz, *Podstawowe wiadomości z gramatyki...*, s. 133.

Kiedy my pójdziemy [do Ilenki] do domu albo / do mnie ona psijdzie? [T 12, s. 40] – pyta o to, kiedy będzie miał miejsce fakt zawarty w treści pierwszego zdania bądź ten przedstawiony w drugim; zakłada, że jeżeli nastąpi jedno, drugie nie zaistnieje.

4) wynikowe – treść drugiego zdania składowego jest wynikiem treści pierwszego:

Siśtko sie zepsiało, ty musisz ukladać siśtko. [T 2, s. 9] (*Wszystko jest zepsute, więc ty musisz to zreperować, ukladać*).

Nie pobawimy nicim [się], no to idź sobie! [T 6, s. 28] (*Jeżeli niczym nie będziemy się bawić, idź sobie*).

5) włączne – treści obu zdań są względem siebie synonimiczne:

Mam pale, Kubusia [Puchatka] *mam.* [T 12, s. 39] (*Mam parę, czyli Kubusia*).

To jest moje (1), *to mój fotel* (2), *muśe myć* (3). [T 5, s. 25] – zdanie wielokrotnie złożone, w którym pierwsze i drugie (równoważnik) pozostają w stosunku włączności (treści obydwu wzajemnie się uzupełniają), a treść trzeciego wynika z nich (*Skoro ten fotel jest mój muszę, go myć. Jest mój, więc muszę go myć*).

RODZAJE ZDAŃ ZŁOŻONYCH PODRZĘDNE (HIPOTAKTYCZNYCH)

Podobnie jak wypowiedzenia parataktyczne, grupę zdań złożonych podrzędnie dzieli się zależnie od sposobu połączenia ze sobą elementów składowych oraz ze względu na znaczenie.

Zwracając uwagę na sposób połączenia zdania podrzędnego z nadrzędnym, wyodrębnia się konstrukcje spójnikowe, bezspójnikowe oraz względne. Te ostatnie charakteryzują się obecnością rzeczownego, przysłownego lub przymiotnego zaimka względnego w wypowiedzeniu podrzędnym, który w zdaniu nadrzędnym ma tzw. odpowiednik zaimka względnego, czyli wyrażony jest wprost bądź tylko przez domyślny zaimek wskazujący (*ten-który, tak-jak, dlatego-dlaczego*).¹¹ Przy klasyfikacji zdań bezspójnikowych i względnych należy szczególnie uważać, gdyż mogą je rozpoczynać te same zaimki. Różnią się tym, że wypowiedzenia względne można uzupełnić odpowiednikiem zaimka względnego, a bezspójnikowe nie dają takiej możliwości.

Taksonomia zdań podrzędnych ze względu na znaczenie pozwala wyróżnić następujące ich typy:

1) podrzędne podmiotowe – odpowiada na pytanie *kto? co?* Tego rodzaju zdania pełnią funkcję dookreślającą lub uzupełniającą brakujący podmiot w zda-

¹¹ *Ibid.*, s. 136.

niu nadrzędnym. Zdania podmiotowe mogą być względne, bezspójnikowe bądź spójnikowe¹²:

Wsiśtko musi żłobić, czo ma żłobić do sklepu. [T 13, s. 41] **To** wsiśtko musi żłobić, **czo** [co] ma żłobić do sklepu.

2) podrzędne dopełnieniowe – odpowiada na pytania przyporządkowane dopełnieniu:

Ja tloche tu myje, wieś? [T 5, s. 27] (*O czym wiesz?*)

No, poszuń się, plosze cie. [T 16, s. 51] (*O co cię proszę?*)

Żobać, co tutaj na tym nalyśowałam! [T 12, s. 36] **Żobać** tę, **co** tutaj na tym nalyśowałam!

3) podrzędne przydawkowe – funkcja, jaką pełni zdanie przydawkowe, to zastąpienie nieobecnej w zdaniu nadrzędnym przydawki lub jej rozwinięcie, gdy jest obecna:

Ja lobie tołty (1), żeby były siśtkie (2), jak ja lubie (3). [T 7, s. 31] – zdanie wielokrotnie złożone; drugie w stosunku do pierwszego to podrzędne okolicznikowe celu, a trzecie to podrzędne przydawkowe w relacji do drugiego (*Robię **takie** torty, **jakie** lubię*).

4) podrzędne orzecznikowe – konstrukcja ta pełni funkcję ogólnikowego bądź w ogóle niewyrażonego w zdaniu nadrzędnym orzecznika. Nie występują zdania podrzędne orzecznikowe bezspójnikowe.

Wypowiedzenia podrzędne orzecznikowe nie zostały odnotowane w mowie Zuzi.

5) podrzędne okolicznikowe – doprecyzowuje ogólny bądź uzupełnia brakujący w zdaniu nadrzędnym okolicznik; w zależności od tego, na pytanie jakiego okolicznika odpowiada, można wyróżnić następujące formy zdań podrzędnych okolicznikowych:

– miejsca (takie zdania nie występują w mowie badanego dziecka),

– czasu:

Pomożesz lobić Dziudzi ćaśtolinę? jak się obudziś? [T 3, s. 12] (**Kiedy** pomożesz Zuzi robić ciastolinę?)

Jak wy odpalacie [włączacie] światło, to jeś ciemno? [T 11, s. 34] (**Kiedy** jest ciemno?)

– sposobu:

¹² Schemat definicji zdań podrzędnie złożonych według Z. Klemensiewicza: *Podstawowych wiadomości z gramatyki...*, s. 134–145 oraz *Zarysu składni polskiej*, Warszawa 1969, s. 83–101.

Ja myje, myje, aś tak domyje. [T 5, s. 27] (**Jak myje? W jaki sposób?**) – zdanie okolicznikowe sposobu skutkowe

– przyczyny:

Jeśće tłoške / pomoće, bo jeśt / jeśće tłoške woody. [T 5, s. 25] (**Dlaczego jeszcze trochę pomocę?**)

– warunku:

Ej! jak sie psićsimam tego miśka, to juś baldziej nie [spadnę]. [T 4, s. 23] (**Pod jakim warunkiem nie spadnę?**)

Jak chceś to tu, maś o tu tloche. [T 5, s. 26] – chodzi o pianę do mycia foteli (**Pod jakim warunkiem daję ci (masz) trochę piany?**)

Jak nie bende ściała pójśc na góle, to żośtane ź Anita. [T 8, s. 31] (**Pod jakim warunkiem zostanie z Anita?**)

– przyzwolenia:

Lażem ś tym, bo on był żajenty! [T 4, s. 22] *Lażem ś tym, mimo że on był żajenty!*

I biłida było, i juś nie nie jeśt bida. [T 4, s. 23] **Mimo że** była bida, już jej nie ma.

– celu:

Ale / nółki tak żłobione ma, bo ja / psićsimam ją, hy? [T 4, s. 23] (**Po co, w jakim celu ma tak zrobione nółki? Żeby mogła ją przytrzymać.**)

– stopnia i miary: takie zdania nie występują w mowie badanego dziecka.

IMIESŁOWY RÓWNOWAŻNIK ZDANIA W WYPOWIEDZENIU ZŁOŻONYM

W zdaniu złożonym może wystąpić swoisty rodzaj równoważnika zdania, w którego centrum znajduje się imiesłów przysłówkowy uprzedni lub współczesny. Zwykle w jego otoczeniu znajdują się wyrazy składniowo bezpośrednio od niego zależne.

Równoważniki imiesłowe stanowią głównie ekwiwalenty zdań podrzędnych czasowych. Jednak spotyka się też inne odcienie znaczeniowe tych form, są to przede wszystkim stosunki: przyczyny, warunku, przyzwolenia, sposobu. Tego typu struktury nie występują w języku Zuzi.

ZDANIE WIELOKROTNIIE ZŁOŻONE

Takim mianem określa się konstrukcję, w której skład wchodzi więcej niż dwa wypowiedzenia pojedyncze. Zdania wielokrotnie złożone mogą być współrzędne lub niewspółrzędne:

Tatusiu, usionde ja bende patścić, jak ty ty to lobiś. [T 3, s. 21]

To / myje, tu tloche wycielam tej pianki, tu dobrze wycielam tym i myje. [T 5, s. 24]

Muśe skończyć te tołty, pśecieś jeśće nie skończone, wieś. [T 7, s. 31]

Bo to był go tak na niby samochód, tak na niby / jechał, a ja chciałam / do niego, a nie było już miejsca. [T 18, s. 56]

WYPOWIEDZENIE LUŻNIE POŁĄCZONE

Wypowiedzenie luźnie połączone to rodzaj wypowiedzenia, które nie stanowi logicznie skonstruowanej, umotywowanej wewnętrznie i powiązanej struktury. W takich zespołach wypowiedzeń nie wszystkie części składowe dadzą się sprecyzować, jeśli chodzi o wzajemne stosunki współrzędności lub niewspółrzędności, i powiązać z konkretną funkcją komunikatywną i strukturalną:

Ty, te, to, ta-kie bu-ty, że by-to ka-pe-luś-ko-we, o takie sie było / to położe tylko te / sie / beń-dzie sobie tak, beńdzie o, tak beń-dzie śo-bie plu-sio-wa-to!!! [T 6, s. 29]

INNE KONSTRUKCJE SKŁADNIOWE¹³

Elipsa – polega na niewypełnieniu, opuszczeniu w zdaniu pewnych pozycji. Najczęściej elizji ulegają: podmiot, dopełnienie, przydawka, okolicznik. Niemalże za powszechne uważa się pominięcie orzeczenia czasownikowego lub słowa posiłkowego w orzeczeniu imiennym. Tak zdefiniowana elipsa prowadzi do redukcji pewnych części zdania, ale nie zmienia jego treści.

Natomiast komponenty, które zostały opuszczone w mowie potocznej, najłatwiej odtworzyć, analizując konsytuację towarzyszącą wypowiedzi:

Ćekaś na folemki te, jak Ziuzia, Ziuzia połozī si-śtko. [T 3, s. 20] powinno być: *Ćekaś na folemki te, **ćekaś**, jak Ziuzia, Ziuzia połozī si-śtko.*

Posiukam, dzie jeśť / miśka ź wodą. [T 5, s. 25] zamiast: *Posiukam, **żeby znaleźć**, dzie jeśť miśka ź wodą.*

Wypowiedzenie urwane – nie stwarza podstaw do klarownego treściowo i formalnie wypełnienia zdania. Nie można go zatem utożsamiać z elipsą.

¹³ Ich definicje pochodzą z: B. Boniecka, *Składnia współczesnego języka...*

W literaturze pięknej przemilczenie jest traktowane jako środek stylistyczny. W mowie potocznej raczej nie występuje w takiej funkcji, jest natomiast informacją o stanie zamyślenia osoby mówiącej (potocznie zwanym stanem zawieszenia) bądź o nieumiejętności językowego sprecyzowania myśli przez nią:

Nie, tylko sie chce... [T 17, s. 53]

Jak to wypije... [T 18, s. 55]

Wykrzyknienie – w strukturze podobne jest do równoważnika zdania, jednak nie można go w żaden sposób uzupełnić. Jego istotą jest ekspresywna intonacja. Wykrzyknienie zależy całkowicie od sytuacji, w której jest wypowiedzane.

Ej, ej! [T 18, s. 55]

Oo! [T 2, s. 8]

Ojo!!! Ojo!!! Jo!!! Jojoj!!! [T 3, s. 14]

Zawiadomienie – nie posiada elementu czasownikowego, ale jednocześnie nie wymaga, aby go uzupełnić. Mimo to jest strukturą autonomiczną pod względem formalnym i względnie kompletną komunikacyjnie.

W języku polskim wyróżnia się zawiadomienie mianownikowe oraz określnikowe.

Żaden z wymienionych typów zawiadomień nie został odnotowany w mowie Zuzi.

Wypowiedzenie z przytoczeniem – zawiera w sobie fragment wypowiedzi bądź cały tekst wypowiedziany przez inną osobę lub samego nadawcę; charakterystyczne jest ujęcie przytoczenia w cudzysłów:

„Dziękuję Mikołaju”, tak powiedziałam, wieś [wiesz]? [T 3, s. 20]

Mnia, mniam, ja tak umiem lubić: „mnia, mnia, mnia, mnia, mniam”! [T 12, s. 38]

„Ćo?” – żapukala Ella. – „Ćo?” [T 6, s. 27]

A Ola / mu kazała iść, bo / „kto żłobi żupke”. [przytacza słowa matki chłopca] [T 18, s. 56]

POZOSTAŁE FORMY WYPOWIEDZI¹⁴

Specyficzne wypowiedzi dziecięce – tym mianem określone są struktury, które na ogół nie mają formy wypowiedzenia. Czasem występują na zasadzie wtrąceń do zdań. Na podstawie intonacji można je ograniczyć znakiem przestankowym (kropką). Semantycznie prawie zawsze są niezrozumiałe dla słuchacza. Jednak niekiedy można się domyślić ich znaczenia na podstawie kontekstu:

¹⁴ Ich nazwy i definicje zostały określone w: *ibidem*.

Był, pel, sze, dlone, bu-ch, szen-ten, la, sma, że i dło. [T 6, s. 30]

Hadi-do, y? [T 17, s. 52]

Dili, gili, didi [nabiera powietrza] *uga, gala, goga, ge.* [T 4, s. 22]

Bi bi bi bi bu bu / aah. [T 2, s. 16]

Wypowiedzi śpiewane – ich treść jest wyrażona przez połączenie dźwięków mowy z dźwiękami muzyki. Nie zawsze mają charakter wypowiedzenia. Mogą występować jako pojedyncze wyrazy. W materiale dołączonym do pracy te konstrukcje są pisane kursywą. Najczęściej są to słowa piosenek, które dziecko powtarza za kimś lub śpiewa razem z jakimś urządzeniem audio:

Laskawy zawieź nas do Warszawy. [T 14, s. 43]

...pieśki, sibą, sibą, sia-la-la / sibą, sibą, sibą, sia-la-la. [T 2, s. 4]

Muminki się cheszają... [T 16, s.52]

Myju-myju, myju, my. [T 5, s. 25]

Specyficzne wypowiedzi dziecięce śpiewane – są połączeniem dwu wyżej opisanych struktur:

By siwną niesie dłoniem podlego linkiedu / oda! na zgodach! / tek włodzi sie! to teś! takie...
[T 6, s. 29]

Ki- pi, piki, piki, piki, piki. [T 3, s. 20]

Wypowiedzi technicznie niekompletne – są to formy, które z powodu złej jakości nagrania lub rozmowy wielu osób jednocześnie nie zostały dokończone; czasami można się domyślić ich dalszej części, jednak częściej nie dają się zinterpretować.

Telaś [...]. [T 2, s. 13]

[...] Jak Ziuzia će [chce]. [T 2, s. 9]

Ja chciałam [...]. [T 12, s. 37]

Formy niartykułowane – występują najczęściej jako potwierdzenie, rzadziej pełnią funkcję przeczącą:

Yhy. [T 18, s. 55] – potwierdzenie

Hy. [T 2, s. 2] – potwierdzenie

Ey. [T 3, s. 18] – zaprzeczenie

Cytaty – należą do nich powtarzane przez dziewczynkę wypowiedzi postaci z bajek, a także recytowany przez nią wierszyk.

„Bawmy się!” [powtarza za postaciami z programu, który słychać w tle] [T 11, s. 34]

„Łączka żółtego pączka, któla dała, żeby ożłociała, a któla nie dała, żeby ziacholowała”.
[recytuje] [T 17, s. 53]

SZYK WYRAZÓW

W językoznawstwie szykiem określa się kolejność wyrazów w wyrażeniach, a także układ zdań składowych w wypowiedzeniach złożonych. Porządkowania komponentów można dokonywać, kierując się zasadą stylistyczną, gramatyczną oraz psychologiczną i logiczną.

Język polski uważa się za taki, w którym szyk jest „swobodny, ale nie całkiem dowolny”.¹⁵ Istnieją pewne normy precyzujące układ wyrazów i wypowiedzeń składowych. Jednak nie są one dość szczegółowe, często podlegają naruszeniom, a poza tym ich trwałość jest znikoma.

W polszczyźnie szyk pełni wyjątkowo funkcję znaczeniotwórczą. Dużo częściej ma on charakter zwyczajowy, jego zmiany nie powodują modyfikacji semantycznych tekstu. Odstępstwa od szyku zwyczajowego (spontanicznego) mogą być motywowane logicznie bądź prozodycznie.

Za pomocą akcentu logicznego wyróżnia się w zdaniu elementy najistotniejsze semantycznie. W języku polskim zajmują one pozycję inicjalną lub finalną w wypowiedzeniu (*W tej chwili odłóż ten długopis!*; *Odłóż ten długopis w tej chwili!*).¹⁶ Każdą z tych lokalizacji można określić mianem „nacechowanej” logicznie.¹⁷

Natomiast czynnik rytmiczny odgrywa ważną rolę w literaturze („W jesieni lustrze bladym”¹⁸ zamiast: W bladym lustrze jesieni).

Jednak podstawowym czynnikiem logicznym służącym modyfikacji szyku zdań jest kontekst. Stanisław Jodłowski wymienia trzy ogólne schematy szyku zdań zależnych od stosunku do treści wcześniejszych składników wypowiedzi:

1) szyk nawiązania – składnik znany z poprzedniej części wypowiedzi zajmuje pozycję inicjalną (Rozwój mowy dziecka jest *procesem* złożonym. *Proces* ten ma charakter stadialny)¹⁹;

2) szyk rozwinięcia – element wnoszący nową informację zajmuje pozycję końcową, związaną z akcentem zdaniowym (Strój Andrzeja pochodził z jenieckiego obozu. Z obozu tego uwolnili go *Amerykanie*)²⁰;

3) nacechowany emocjonalnie szyk rozwinięcia – wyraz, który powinien zajmować miejsce ostatnie, znajduje się na początku i dodatkowo wyróżniony jest silnym akcentem zdaniowym (*Cukier jest?* Tu *krzesło* stoi).²¹

¹⁵ Hasło: Szyk, [w:] *Encyklopedia języka polskiego*, red. S. Urbańczyk, Wrocław 1994, s. 392.

¹⁶ Przykłady własne.

¹⁷ D. Buttler, *Układ wyrazów w zdaniu*, [w:] *Kultura języka polskiego*, red. D. Buttler, H. Kurkowska, H. Satkiewicz, Warszawa 1971, s. 387.

¹⁸ A. Osiecka, *Obudź mnie*, [w:] eadem, *Sentymenty*, Toruń 1996, s. 46.

¹⁹ Przykład własny.

²⁰ Przykład za: S. Jodłowski *Podstawy polskiej składni*, Warszawa 1976.

²¹ Przykład własny.

Według Jodłowskiego dwa pierwsze schematy są wzorami szyku typowego, ostatni natomiast został przez niego określony mianem inwersji.²²

Szczegółowo układem konkretnych komponentów zdania zajmował się Stanisław Szober. Jego taksonomia schematów polskiego szyku zdaniowego wygląda następująco: 1) układ z pierwszą pozycją grupy podmiotu, 2) szyk z grupą orzeczenia na pierwszym miejscu, 3) układ zwany środkowopodmiotowym, w którym podmiot należy do grupy orzeczenia.²³

Swoboda szyku wyrazów w wypowiedzeniu jest ograniczona następującymi zasadami:

- 1) enklityczne formy zaimków (*mi, cię, go, mu, ich*) nigdy nie mogą znajdować się na pierwszym miejscu w zdaniu; zawsze łączą się pod względem akcentowym z wyrazem, który stoi przed nimi,
- 2) partykuły *-li* i *-że* powinny być zawsze dołączane do pierwszego wyrazu w zdaniu,
- 3) partykuły podkreślające jakiś człon zdania powinny poprzedzać wyraz, do którego się odnoszą,
- 4) zaimki względne, których celem jest wyrażanie stosunków składniowych między zdaniami, umieszczane są zwykle na początku zdania podrzędnego; przed nimi mogą znajdować się jedynie przyimki bądź wyrazy występujące w roli przyimków,
- 5) spójniki hipotaktyczne znajdują się zazwyczaj na początku komponentu podrzędnego (z wyjątkiem *bowiem*),
- 6) spójniki parataktyczne podobnie, choć tu jest więcej spójników, które mogą być umieszczane na drugiej pozycji: *zaś, przeciwnie, jednak, więc, przeto, tedy, dlatego*.

Swoboda, która jest znamieną dla układu wyrazów w zdaniu pojedynczym, widoczna jest również w układzie wypowiedzeń w konstrukcji złożonej.

Szyk komponentów w zdaniu złożonym zależy od czynników logicznych, od treści zawartej w zdaniach składowych. Szczegółowo sprecyzować można zasadę dotyczącą kolejności części w zdaniu podrzędnie złożonym przydawkowym, którego podrzędny składnik rozpoczyna się zaimkiem względnym. Mianowicie takie zdanie umieszcza się bezpośrednio po rzeczowniku lub zaimku określanym, w celu uniknięcia dwuznaczności.²⁴

Kierując się powyższymi zasadami, następujące konstrukcje należy uznać za poprawne pod względem szyku:

²² S. Jodłowski, *op. cit.*

²³ D. Buttler, *op. cit.*, s. 388.

²⁴ M. Jaworski, *Składnia*, [w:] *Gramatyka opisowa języka polskiego z ćwiczeniami*, red. W. Doroszewski, B. Wieczorkiewicz, Warszawa 1972, s. 255–260.

Ej! Wejdzieś na kocik?! [T 2, s. 4]

Pana lycezia!!! [T 2, s. 7]

Ja ciałam te siśtkie plezenty. [T 3, s. 12]

Ja poźbielam, bo ja umiem. [T 3, s. 19]

Za formy, które dziewczynka konstruuje bez stosowania norm, uznać należy:

Bo Dziudzia wysipałam / kłócki te. [T 2, s. 3] zamiast: te klocki

Siśtko to jeśt źepele-wane. [T 2, s. 5] zamiast: to siśtko

Lycezia paną nie lubie. [T 2, s. 7] zamiast: pana lycezia

To tu siśtko było!!! [T 3, s. 12] zamiast: tu to albo To siśtko tu było!!!

Tylko-ko / dzie to takie celwone do klojenia jeśće / jeśt? / takie. [T 3, s. 20] zamiast: Tylko-ko dzie jeśt jeśće to takie celwone do klojenia.

Warto dodać, że wypowiedzi, które dorosłym wydawać by się mogły niepoprawne pod względem szyku, w mowie dziecka pojawiają się w wyniku jego nieświadomości o istnieniu jakichkolwiek norm systematyzujących kolejność występowania poszczególnych składników zdania. Podobnie jest z konstrukcjami budowanymi poprawnie. Też nie są zależne od posiadanej przez dziecko wiedzy. Bardziej warunkuje je „intuicja językowa”, którą dziecko częściowo już posiada.

Po dokonaniu segmentacji składniowej tekstów wypowiedzianych przez Zuzię łatwo stwierdzić, że występują u niej niemalże wszystkie konstrukcje, którymi potrafią posługiwać się dorośli użytkownicy języka polskiego. Wyjątek stanowią: zawiadomienia, wypowiedzenia rozwijające, zdania złożone z imiesłowowym równoważnikiem zdania oraz konstrukcje podrzędnie złożone z okolicznikowym miejsca, a także stopnia i miary. Pojawiają natomiast się struktury charakterystyczne dla mowy dziecięcej. Są to: specyficzne wypowiedzi dziecięce – mówione i śpiewane, oraz teksty śpiewane, które bardzo rzadko spotyka się u dorosłych w rozmowie potocznej.

Poza tym w korpusie obserwuje się wypowiedzi urwane z przyczyn zależnych od nadawcy, ale i takie które w żaden sposób nie zależą od niego – wypowiedzi technicznie niekompletne.

Jeśli chodzi o szyk wyrazów w wypowiedzeniach, to nie zaburza on procesu komunikacji, ale nierzadko jest niezgodny z obowiązującymi normami.

BIBLIOGRAFIA

- Ampel T. (1978), *Elipsa i powtórzenie w żywej mowie*, [w:] *Studia nad składnią polszczyzny mówionej*, red. T. Skubalanka, Wrocław.
- Bartmiński J. (1978), *Swoiste formy orzeczeń w języku ustnym (orzeczenie onomatopieczne, kompozycjonalne, zaimkowe, podwojone)*, [w:] *Studia nad składnią polszczyzny mówionej*, red. T. Skubalanka, Wrocław.

- Boniecka B. (1998), *Składnia współczesnego języka polskiego*, Lublin.
- Boniecka B. (2000), *Pytanie aktem potocznej wymiany zdań*, [w:] eadem, *Struktura i funkcjonowanie pytań w języku polskim*, Lublin.
- Buttler D. (1971), *Układ wyrazów w zdaniu*, [w:] *Kultura języka polskiego*, red. D. Buttler, H. Kurkowska, H. Satkiewicz, Warszawa.
- Encyklopedia języka polskiego* (1994), red. S. Urbańczyk, Wrocław.
- Grzesiuk A. (1995), *Składnia wypowiedzi emocjonalnych*, Lublin.
- Jaworski M. (1972), *Składnia*, [w:] *Gramatyka opisowa języka polskiego z ćwiczeniami*, red. W. Doroszewski, B. Wieczorkiewicz, Warszawa.
- Jodłowski S. (1976), *Podstawy polskiej składni*, Warszawa.
- Klemensiewicz Z. (1984), *Podstawowe wiadomości z gramatyki języka polskiego*, Warszawa.
- Klemensiewicz Z. (1969), *Zarys składni polskiej*, Warszawa.
- Osiecka A. (1996), *Obudź mnie*, [w:] eadem, *Sentymenty*, Toruń.
- Zarębina M. (1965), *Kształtowanie się systemu językowego dziecka*, Wrocław–Warszawa–Kraków.

SUMMARY

The article is a study of child speech acquisition in the domain of syntax. A child under the investigation is a well-developing girl. Zuzia's recorded and transcribed statements from the moment she was 24 months old till she reached the age of 37 months is the source of study. The work presents sentence structures. It describes their constituents, syntactic dependences among individual components and word and statement order comprising particular syntactic structures. Traditional syntax elaborated by Zenon Klemensiewicz is the theoretical basis here, yet references to other linguists will be made as well. Sentence structures taken from the source of study confirm our theoretical considerations.

Key words: child speech development, child language, ontogenesis of speech, syntax in child speech, acquisition of speech